

Protokół ze spotkania środowiska kombinatoryków polskich

W dniu 23.09.2014 r. o godzinie 19:30 w Będlewie w czasie trwania 5 Polskiej Konferencji Kombinatorycznej odbyło się spotkanie środowiska polskich kombinatoryków, którego celem było przedyskutowanie problemu różnorodności polskich tłumaczeń anglojęzycznych terminów matematycznych wykorzystywanych w szeroko pojętej kombinatoryce oraz potencjalnej możliwości ich ujednoczenia.

Spotkanie otworzył prof. dr hab. Andrzej Ruciński z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Na wstępie zaznaczył, że celem głównym spotkania jest stwierdzenie, czy dyskusja na ten temat jest zasadna oraz w jaki sposób się nim zająć. Dodatkowo podkreślił, że inicjatorem jest znany z zamiłowania do czystości języka prof. dr hab. Mariusz Woźniak z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, którego następnie poprosił o krótkie podsumowanie problemu.

Prof. dr hab. Mariusz Woźniak zauważył, że duża część działalności naukowej prowadzona jest w języku polskim, a co za tym idzie winna wykorzystywać poprawną polszczyznę. Wskazał jednocześnie, że terminologia nie jest jedynym aspektem tego zagadnienia. Problemy takie jak wykorzystywanie kropki zamiast przecinka dziesiętnego, oznaczenia funkcji kotangens, czy wykorzystywanie wielkich liter są równie istotne. Profesor zasugerował skupienie uwagi na terminologii teoriografowej. Jako ciekawą propozycję wskazał tworzenie monografii na temat podstawowego nazewnictwa, które choć istnieją, to dotyczą bardzo elementarnych zagadnień.

Zauważył, że część powszechnie używanych określeń nie jest tłumaczeniami dosłownymi: "separable space" = "przestrzeń ośrodkowa", czy "shortest cycle" = "talia" i zaproponował tłumaczenia "spanning tree" = "drzewo pokrywające", "perfect matching" = "skojarzenie pełne". Następnie podniósł najjaskrawszą różnicę w nomenklaturze - polskie tłumaczenia terminu "k-uniform hypergraph", które występuje w formach: "k-jednostajne", "k-jednorodne", czy "k-jednolite" oraz stwierdził, że jego zdaniem najlepszą formą jest "k-jednolite".

Kolejnym terminem, którego dotyczyła dyskusja były grafy "claw-free". Zaproponowane zostało tłumaczenie "grafy bez szponów". To skomentował prof. dr hab. Tomasz Łuczak (UAM) mówiąc, że to sformułowanie jest używane jako przymiotnik, więc bardziej adekwatne byłoby określenie "bezsponiaste". Prof. dr hab. Michał Karoński wspomniał, że ktoś proponował nazwę "bez igrek", która mu się podobała. Po krótkim scharakteryzowaniu grafów, których angielska nazwa brzmi "tough", które kolokwialnie określić można jako "ciężkie (poprawniej byłoby trudne) do przekrojenia", prof. dr hab. Mariusz Woźniak pół żartem pół serio zaproponował tłumaczenie "żylaste", które zostało gremialnie odrzucone, a zasugerowane zostało określenie "twardy", które łatwo kojarzyć się może z oznaczeniem parametru "t".

Odnosząc się do zarzutu śmieszności niektórych proponowanych nazw zauważono, że z biegiem lat przestaje być to problemem. Jako przykład wskazano, że w środowisku nikogo nie śmieszy określenie “matematyka dyskretna”, które bawi większość innych ludzi. Innym podanym przykładem zabawnego określenia były “źmirłacze”, która to klasa grafów w języku angielskim określana jest jako “snark”.

Kończąc dyskusję dotyczącą konkretnych tłumaczeń postawiono problem efektów jakie winno nieść to spotkanie. Pomysł powołania oficjalnej komisji nie spotkał się z przychylnymi komentarzami. Natomiast ustalenie terminu kolejnego takiego zebrania na kolejną edycję konferencji (za dwa lata) zostało uznane za sensowne. Prof. dr hab. Jerzy Jaworski zaproponował utworzenie słownika, który można byłoby umieścić na stronie internetowej, który niekoniecznie musiałby być wspólny dla wszystkich (co zauważył prof. dr hab. Michał Karoński). Dodatkowo prof. dr hab. Jerzy Jaworski zasugerował, żeby był on powszechnie dostępny, a na spotkaniu ustalić pewne standardy umieszczania w nim wpisów.

Podnosząc przykład pewnej konferencji medycznej, na której występował językoznawca prof. dr hab. Jerzy Bralczyk, prof. dr hab. Andrzej Ruciński zaproponował możliwość konsultacji językoznawczych. Jednocześnie ponowił pytanie o wnioski ze spotkania i dalsze plany i zasugerował, by kolejne zebrania odbywały się w mniejszych gronach i miały charakter bardziej roboczy. Na to prof. dr hab. Jerzy Jaworski zapytał, czy jesteśmy w stanie stworzyć forum.

Nawiązując do pytania o efekty spotkania prof. dr hab. Andrzeja Rucińskiego, prof. dr hab. Tomasz Łuczak zaproponował znalezienie dobrego tłumaczenia dla “extremal graph theory”, którego często potrzebuje we wnioskach grantowych i recenzjach. Określenie “ekstremalna teoria grafów” uznał za nieładne. W odpowiedzi prof. dr hab. Andrzej Ruciński zaproponował “teorię grafów ekstremalnych”. Prof. dr hab. Jerzy Jaworski wskazał, że to już drugie określenie, które udało się ustalić, na co prof. dr hab. Andrzej Ruciński zaprotestował, że nie takie decyzje nie powinny być dokonywane ad hoc, bo może to doprowadzić do powstanie “dżungli” terminologicznej. Jednocześnie jako źródło problemu wskazał prace magisterskie, które powstają w języku polskim. Dołączył do tego prof. dr hab. Jerzy Jaworski dodając prace doktorskie i wykłady dla studentów. Podsumował to prof. dr hab. Andrzej Ruciński stwierdzając, że w sytuacji niemożności znalezienia dobrego tłumaczenia używa form angielskich.

Następnie została otwarta szersza dyskusja, w której pierwszy wypowiedział się dr Karol Suchan (AGH). Zauważył, że język to twór kultury i naturalnym jest to, że różne ośrodki wytwarzają własne określenia. Uzgodnienie ich następuje dopiero dzięki rozmowom między przedstawicielami tych ośrodków. Dlatego wskazane byłoby znalezienie platformy ułatwiającej tę komunikację. Jednocześnie zaproponował użycie w tym celu np. Wikipedii, gdzie środowisko kombinatoryków mogłoby wziąć na siebie moderowanie (przy współpracy z wikipedystami) działem matematyki dyskretnej. Na to prof. dr hab. Jerzy Jaworski wtrącił, że na UAM rozważane jest wprowadzenie tworzenia wpisów na Wikipedii jako formy pracy licencjackiej na matematyce. W

odpowiedzi na liczne protesty podkreślił, że ciężar dbania o jakość takiej twórczości spoczywałby na promotorach. Następnie głos zabrał dr Krzysztof Pszczoła z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Zauważając potrzebę ustalenia pewnego polskiego nazewnictwa, stwierdził jednocześnie, że nie należy być przy tym zbyt purystą językowym, gdyż sam język angielski jest raczej elastyczny.

Po tej wypowiedzi prof. dr hab. Andrzej Ruciński po raz kolejny podkreślił konieczność utworzenia grupy roboczej, na której przewodniczącego zaproponował prof. dr hab. Mariusza Woźniaka, który miałby dobrać sobie resztę składu, a następnie stworzy słownik i ewentualnie nawiąże kontakt z Wikipedią. Następnie prof. dr hab. Michał Karoński zaznaczył, że ważne jest przygotowanie podstawowych terminów, które wykorzystuje się na wykładach. Zgodził się z tym prof. dr hab. Jerzy Jaworski dodając, że warto byłoby umieścić to w ogólnodostępnym miejscu, tak by mieli dostęp do tego studenci. Do czego nawiązał prof. dr hab. Michał Karoński dodając, że w takim razie winny znaleźć się tam również definicje.

Trochę odmienne zdanie przedstawił prof. dr hab. Szepietowski, który stwierdził, że w przeciwieństwie do szkół, na studiach nie jest konieczne unifikowanie wszystkich pojęć, a studenci muszą się przyzwyczaić do różnorodności. Natomiast w sytuacji wątpliwości podaje definicje. Dlatego, jego zdaniem, różnorodność nie powinna stanowić problemu. Na to odpowiedział prof. dr hab. Jerzy Jaworski, że przeszkadza ona w szybkiej komunikacji, jako przykład podając prace doktorskie, gdzie mogą się pojawiać różnice w rozumieniu pewnych polskich sformułowań przez kandydata i recenzentów. Z czym zgodził się prof. dr hab. Michał Karoński zauważając, że po angielsku istnieje zazwyczaj jedno określenie, a po polsku wiele. Z tym nie zgodził się prof. dr hab. Andrzej Ruciński wskazując, że hipergrafy "linear", "simple" i "loose" oznaczają to samo. Prof. dr hab. Michał Karoński dodał kolejny argument za ujednoczeniem nomenklatury zauważając, że często nie podaje się podstawowych definicji, co może prowadzić do błędów. Te dywagacje podsumował prof. dr hab. Andrzej Ruciński stwierdzając, że grupa robocza winna się zatem zająć tłumaczeniem podstawowych pojęć. Na to dr Rafał Kalinowski zauważył, że celem nie powinna być unifikacja, ale danie wyboru, bo z czasem ktoś może zaproponować lepsze określenie. Na to, po raz kolejny, prof. dr hab. Andrzej Ruciński stwierdził, że najważniejsze jest powołanie grupy roboczej i omówienie kilku podstawowych pojęć. Następnie do dyskusji włączył się prof. dr hab. Stanisław Radziszowski z [Rochester Institute of Technology](#) proponując konsultacje z informatykami, którzy zajmując się teorią grafów często mają swoją własną nomenklaturę.

Na zakończenie prof. dr hab. Andrzej Ruciński zapytał gremium, czy zgadza się na powołanie grupy roboczej, a po uzyskaniu potwierdzenia zaproponował kandydaturę prof. dr hab. Jerzego Jaworskiego jako przedstawiciela UAM sugerując jednocześnie, by każdy duży ośrodek wydelegował przedstawicielstwo.

Następnie powstał również krótki słowniczek kilku podstawowych pojęć:

- toughness - twardość (t);

- uniform - jednolity, jednorodny;
 - spanning tree - drzewo pokrywające, drzewo rozpięte, drzewo rozpinające;
 - circular graph - graf cyrkulantny (jako przykład nietrafionych propozycji językoznawców);
 - girth - talia;
 - circumference - obwód;
- po czym prof. dr hab. Andrzej Ruciński podziękował wszystkim za przybycie, a obecni nagrodzili go brawami.